

Sygn. akt I ACa 1397/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 maja 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)**

**Sędzia SA Hanna Muras**

**Sędzia SO del. Joanna Zaporowska**

**Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska**

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. akt XVI GC 660/09

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt IA Ca 1397/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2008 r. U. (...) z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki z o.o. w T. kwoty 83372,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2007 r. do dnia zapłaty tytułem rozliczenia umowy licencyjnej z dnia 2 stycznia 2007 r., na podstawie której powódka nabyła prawa do eksploatacji na wszelkich polach filmu „(...) (...)”, w części dotyczącej zobowiązania się przez stronę pozwaną do pokrycia niedoboru między poniesionymi przez stronę powodową kosztami dystrybucji tego filmu a uzyskanymi z tego tytułu przychodami w pierwszej połowie 2007 r. Powódka podawała, że we podanym okresie uzyskała przychody netto w łącznej kwocie 108395,66 zł, zaś na reklamę i dystrybucję filmu wydała 260290,48 zł. Wskazywała, że niedobór wyniósł 151894,82 zł i został pomniejszony o dotację w kwocie 84487 zł, którą strona powodowa pozyskała z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Doliczając do powstałej różnicy kwotę 930,22 zł, która odpowiadała poniesionym kosztom zniszczenia 37 kopii filmu, powódka podała, że na podstawie § 4 ust. 1 powołanej umowy, strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia na rzecz powódki całej kwoty

podanej w żądaniu pozwu, do którego zostały załączone comiesięczne raporty wykazujące wielkość przychodów strony powodowej we wskazanym okresie oraz koszty poniesione w tym czasie na dystrybucję filmu.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, podnosiła, że z raportów dołączonych do pozwu nie wynika, aby koszty dystrybucji filmu w pierwszym kwartale 2007 r., który został przyjęty jako okres właściwy dla rozliczenia kwoty objętej żądaniem pozwu, przenosiły przychody uzyskane przez stronę powodową w łącznej kwocie wynoszącej 240105,80 zł, i wskazywała, że z określonych w umowie zasad rozliczenia się stron wynika, że to powódka jest dłużnikiem pozwanej, nie występuje natomiast sytuacja odwrotna. W sprzeciwie od wydanego nakazu upominawczego pozwana wskazywała na bezzasadność doliczenia VAT – tu od kwoty podanej w uzasadnieniu pozwu, bezpodstawną uwzględnienia przez powódkę kosztów zniszczenia 37 kopii filmy oraz kosztów, które zostały poniesione zanim umowa została podpisana, nieskorzystanie przez powódkę z gwarancji bankowej, która stanowiła zabezpieczenie właściwego rozliczenia umowy, podnosiła ponadto, że przy pozwie nie zostały powołane dowody źródłowe wykazujące wysokość kosztów dystrybucji poniesionych przez stronę powodową we wskazanym okresie, zaś przedstawione raporty nie stanowią dokumentów, nie zostały bowiem podpisane i nie wykazują zasadności roszczenia. W odpowiedzi na sprzeciw, pismem z dnia 18 listopada 2009 r., strona powodowa powołała liczne dokumenty w celu wykazania kosztów dystrybucji filmu, zaś odpierając zarzuty podnosiła, że bezpodstawnie strona pozwana za przychody powódki uznała kwoty uzyskane ze sprzedaży biletów na film, czyli przychody podmiotów prowadzących kina, nie dostrzegła natomiast, że w raportach, do których nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do końca drugiego kwartału 2007 r., przychody strony powodowej zostały ujęte w pozycji „rental”, zostały więc prawidłowo wyliczone w pozwie, do którego zostały załączone dokumenty przewidziane umową, których pochodzenia pozwana wcześniej nie podważała. Dokumenty powołane we wskazanym piśmie zostały złożone do akt przez stronę powodową przy piśmie z dnia 16 grudnia 2009 r., zaś dalsza wymiana pism procesowych, w których strony podtrzymywały zajęte uprzednio stanowiska i podnosiły dalsze zarzuty, zastąpiła po rozprawie wyznaczonej na dzień 20 stycznia 2010 r. Zarzuty dotyczące opóźnienia powódki w powołaniu dowodów pozwana zgłosiła w piśmie z dnia 23 marca 2010 r., zaś pismem z dnia 1 kwietnia 2010 r. powódka wystąpiła z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości kosztów dystrybucji filmu w pierwszych miesiącach 2007 r. Sąd Okręgowy dopuścił ten dowód, uznał bowiem, że jego powołanie nie było spóźnione.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 78478,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2007 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził ponadto od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7101,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i polecił wypłacić na rzecz powódki nadpłaconą zaliczkę na wynagrodzenie biegłego z zakresu rachunkowości. Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że umową licencyjną z dnia 2 stycznia 2007 r. strona pozwana przeniosła na powódkę prawa licencyjne do eksploatacji na wszelkich polach filmu Ł. K. „ (...) ( „). Umowa miała zostać rozliczona, jak ustalił Sąd Okręgowy, w ten sposób, że z przychodu brutto pozostałego po odliczeniu opłaty dystrybucyjnej wynoszącej 10 %, strona powodowa miała prawo odliczyć i zachować poniesione koszty dystrybucji, zaś pozostałą nadwyżkę zobowiązana była przekazać stronie pozwanej, jednakże w § 4 ust. 1 umowy zostało ustalone, że jeżeli w ciągu trzech miesięcy od początku projekcji filmu koszty jego dystrybucji nie zostaną pokryte z przychodu, jaki pozostawał po odliczeniu opłaty dystrybucyjnej, powstały niedobór zostanie uzupełniony przez stronę pozwaną w terminie dwóch tygodni od przedstawienia stosownego żądania przez powódkę, która była zobowiązana do przedkładania pozwanej comiesięcznych raportów, jak też doprowadzenia ksiąg rachunkowych i zapisów przychodów brutto oraz kosztów dystrybucji. Sąd Okręgowy ustalił także, że strona pozwana wywiązała się z obowiązku zabezpieczenia swoich zobowiązań z tytułu rozliczenia umowy przez dostarczenie powódce gwarancji bankowej, która była ważna do dnia 27 czerwca 2007 r., wskazał, że pierwsza projekcja filmu odbyła się w dniu 27 stycznia 2007 r. oraz że powódka przekazywała stronie pozwanej comiesięczne raporty, w których wykazywane były koszty dystrybucji oraz przychody w okresie od początku 2007 r. do końca czerwca 2007 r., zaś pismem z dnia 24 lipca 2007 r. przedstawiła pozwanej łączne zestawienie, z którego wynikało, że pomniejszone o opłatę dystrybucyjną przychody brutto uzyskane przez powódkę we wskazanym okresie wyniosły 108395,66 zł, poniesione koszty zostały zliczone na kwotę 260290,48 zł, a powstały niedobór został pomniejszony o dotację z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kwocie 84487 zł. Do pozostałej części niedoboru wynoszącego 67407,82 zł, jak ustalił Sąd Okręgowy, został doliczony podatek VAT i koszt zniszczenia 37

kopii filmy w kwocie 930,22 zł. Na podstawie dowodu z opinii biegłego M. W., który wykorzystał dokumentację złożoną przez powódkę przy piśmie z dnia 16 grudnia 2009 r., Sąd Okręgowy ustalił, że faktycznie powódka we wskazanym okresie uzyskała przychód brutto w kwocie 120439,47 zł, zaś koszty dystrybucji wynosiły 257209,14 zł. Uwzględniając koszty zniszczenia 37 kopii filmu i wskazaną dotację, Sąd Okręgowy wyliczył, że strata powódki wyniosła 78478,48 zł. oraz że pozwana jej nie pokryła.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności w zakresie dotyczącym tej kwoty, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, stwierdził bowiem, że zgodnie z § 4 ust. 1 umowy z dnia 2 stycznia 2007 r., strona pozwana przyjęła na siebie obowiązek zapłacenia powódce wskazanej straty, powstałej w ramach realizacji umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych, do której należy stosować art. 41 i nast. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w sytuacji bowiem, gdy w powołanej umowie nie została podana definicja „kalkulacji”, należy przez nią rozumieć operację matematyczną polegającą na odjęciu kosztów dystrybucji oraz przychodów brutto osiągniętych przez powódkę, pomniejszonych o opłatę dystrybucyjną ustaloną w umowie. Sąd Okręgowy uznał, że z zachowaniem właściwej formy, strona powodowa przedstawiała pozwanej comiesięczne raporty z zestawieniem przychodów oraz kosztów dystrybucji, zgodnie z umową skierowała do strony pozwanej końcowe rozliczenie tych kosztów, w którym uwzględniona została uzyskana dotacja oraz koszty zniszczenia 37 kopii filmu, pozwana nie kwestionowała raportów, zaś z umowy wynikało, jakie pozycje stanowią koszty dystrybucji, wśród których strony przewidywały „koszty zwyczajowo ponoszone w związku z dystrybucją filmu”. Sąd Okręgowy wskazał, że w umowie nie zostało ustalone, w jakim terminie koszty miały zostać poniesione, aby mogły zostać uwzględnione w rozliczeniu umowy. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał więc uwzględnienie wszystkich kosztów podliczonych przez biegłego sądowego, w tym wydatków na zniszczenie 37 kopii filmu, których związek z jego dystrybucją nie budził wątpliwości. Sąd Okręgowy za bezzasadne uznał zarzuty pozwanej dotyczące niewłaściwego prowadzenia przez powódkę dystrybucji filmu, uznał bowiem, że we wskazanym zakresie umowa nie precyzowała obowiązków powódki, strony nie uzgodniły wspólnego planu promocji, powódka miała więc swobodę w prowadzeniu dystrybucji filmu, pozwana nie miała więc podstaw do stawiania zarzutów niewłaściwej realizacji umowy. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że czasowe ograniczenie gwarancji bankowej uniemożliwiło stronie powodowej skorzystanie z tego zabezpieczenia wykonania umowy przez stronę pozwaną. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. oraz zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, która zaskarżyła ten wyrok w części uwzględniającego żądanie pozwu i wносиła o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz obciążanie powódki kosztami procesu za obie instancje, w tym zasądzenie od powódki na swoją rzecz dwukrotnej stawki minimalnej za udział zawodowego pełnomocnika, jak również rozpoznanie, na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienia dotyczącego dopuszczenia przez Sąd Okręgowy opinii biegłego w wyniku uwzględnienia spóźnionego wniosku strony powodowej. We wniosku ewentualnym pozwana domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelacja została przede wszystkim oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodów, w tym dokumentów księgowych oraz tzw. dowodów wewnętrznych, które zostały zgłoszone przez powódkę w piśmie z dnia 16 kwietnia 2009 r., wniosku z dnia 1 kwietnia 2010 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jak również dokumentów, które zostały zgłoszone w piśmie powódki z dnia 9 kwietnia 2010 r. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy ustalaniu okoliczności istotnych dla sprawy wskazanych w apelacji pism strony pozwanej, jak również zeznań świadków Ł. K. i A. K., które wykazywały, że pozwana kwestionowała celowość poniesienia przez powódkę części kosztów dystrybucji oraz ich wysokość, jak również oparcie się przez Sąd Okręgowy wyłącznie na opinii biegłego, pominięcie pozostałych dowodów oraz zastrzeżeń, które pozwana składała, począwszy od pisma z dnia 23 marca 2004 r. W apelacji został ponadto podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 w zw. z art. 245 i art. 248 § k.p.c., błędną oceną dowodu z opinii biegłego, jak również pominięcie, że dwadzieścia dokumentów uwzględnionych przez biegłego, w tym faktur za usługi kurierskie, dotyczyło wydatków strony powodowej, które nie były związane z kosztami dystrybucji wskazanego filmu, nie podlegały więc uwzględnieniu w rozliczeniu przeprowadzonym w opinii, którą zdaniem skarżących Sąd Okręgowy ocenił z naruszeniem art. 285 § 1 i art. 286 k.p.c., nie dostrzegł

bowiem, że biegły przekroczył swoje kompetencje, nie przeanalizował dokumentów źródłowych, lecz poprzestał na ich „przejrzeniu” i ograniczył się do zsumowania kwot objętych poszczególnymi dokumentami przedstawionymi przez powódkę. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez odczytanie umowy z dnia 2 stycznia 2007 r. niezgodnie z jej treścią, jak też z naruszenie zasad wykładni oświadczeń, w szczególności przyjęcie, że obliczenie „deficytu” określonego w § 4 ust. 1 oznaczało „kalkulację” opartą na pozycji „rental”, którą powódka podawała w raportach sporządzanych bez zachowania właściwej formy, które nie stanowiły ksiąg rachunkowych w rozumieniu określonym w § 8 umowy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na właściwej ocenie dowodów, przy której nie został naruszony żaden z przepisów powołanych w apelacji, w całości zostały więc przyjęte za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o jej zasadności, zwłaszcza że w ocenie Sądu Apelacyjnego, gromadząc materiał dowodowy wykorzystany przy dokonaniu ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów regulujących prekluzję obowiązującą stronę powodową w postępowaniu w sprawach gospodarczych, zarówno dopuszczając dowody z dokumentów załączonych do pisma powódki z dnia 16 grudnia 2009 r., jak również uwzględniając wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, której wartości dowodowej strona pozwana nie zdołała obalić ani przed Sądem Okręgowym, ani tym bardziej w apelacji już z tego względu, że zgłaszając zastrzeżenia do okoliczności, które zostały uwzględnione przez biegłego, pozwana nie dostosowała się do zasad prekluzji ustawowej, które miał obowiązek zastosować Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu sprawy podlegającej przepisom postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Wskazane zasady Sąd Apelacyjny miał obowiązek uwzględnić w sytuacji, gdy powódka nie miała interesu w podnoszeniu takiego zarzutu, uzyskała bowiem korzystne dla siebie rozstrzygnięcie.

Na uwzględnienie nie zasługiwały przede wszystkim zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego wskazanych w apelacji, w tym art. 479<sup>(12)</sup> § 1 k.p.c., przez wadliwe uwzględnienie wniosków powódki o przeprowadzenie dowodów z dokumentów obrazujących koszty dystrybucji film „ (...) ”, jak również dowodu z opinii biegłego sądowego, któremu Sąd Okręgowy zlecił zweryfikowanie obliczeń dokonanych przez powódkę przy wykorzystaniu dokumentów złożonych przy piśmie powódki z dnia 16 grudnia 2009 r. Postępowanie w rozpoznawanej sprawie zostało wywołane pozwem, którego data wniesienia uzasadniała zastosowanie przepisów postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Gospodarcza kwalifikacja tej sprawy nie mogła budzić wątpliwości w sytuacji, gdy od początku postępowania po obu stronach sporu występowały spółki posiadające status przedsiębiorców, sprawa związana była natomiast z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez obie strony procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1266/00). W rozpoznawanej sprawie znajdowały zastosowanie wszystkie ograniczenia, które od dnia 20 marca 2007 r., nowelizacją z dnia 16 listopada 2006 r., zostały wprowadzone do postępowania w sprawach gospodarczych, w tym art. 479<sup>(14a)</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w sprzeciwie od nakazu upominawczego pozwana ma obowiązek podniesienia wszystkich zarzutów, dowodów i okoliczności pod rygorem utraty uprawnienia do ich podnoszenia w dalszym toku postępowania bez wykazania okoliczności, które wyłączały skutek prekluzji przewidziany w art. 479<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym szczególne znaczenie miała tzw. wtórna prekluzja, polegająca na nałożeniu na pozwaną obowiązku dochowania terminu czternastodniowego na podniesienie dalszych okoliczności i zarzutów, które nie zostały podniesione w sprzeciwie od nakazu upominawczego, jeżeli potrzeba ich powołania wynikała po wniesieniu sprzeciwu, w szczególności została spowodowana złożeniem przez powódkę odpowiedzi na sprzeciw. Oceniając przebieg postępowania w tej sprawie, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że na korzyść apelacji nie może świadczyć nie tylko bezzasadność zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>(12)</sup> § 1 k.p.c., ale przeciwko jej uwzględnieniu świadczy ponadto naruszenie przez stronę pozwaną zasad postępowania określonych w art. 479<sup>(14a)</sup> w zw. z art. 479<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c., na co Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie można było się zgodzić z zarzutem dotyczącym naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe odczytanie zapisów umowy z dnia 2 stycznia 2007 r. w części dotyczącej zobowiązania się przez powódkę do prowadzenia księg rachunkowych oraz zapisów przychodów brutto i kosztów dystrybucji filmu, w szczególności w powiązaniu z obowiązkiem przedstawiania pozwanej raportów miesięcznych. Zarzucając powódce spóźnione powołanie dowodów, strona pozwana przeoczyła zapisy zawarte w § 8 ust. 1 i 2 powołanej umowy, nie dostrzegła bowiem, że wskazane obowiązki miały charakter oddzielny i były związane z pozostałymi postanowieniami umowy, w tym z jej rozliczeniem na podstawie § 4 ust. 1 umowy. Strona powodowa nie twierdziła, że nie miała obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz zapisów przychodów oraz kosztów. Przeciwnie, stosowna dokumentacja została przedstawiona w toku postępowania w związku z zarzutami podniesionymi przez pozwaną, powódka podnosiła natomiast, że zgodnie z powołanymi zapisami umowy, przez trzy miesiące od pierwszej projekcji miała obowiązek sporządzania i przedstawiania stronie pozwanej comiesięczne raporty wykazujące uzyskane przychody oraz poniesione koszty, był to bowiem niezbędny warunek skutecznego zgłoszenia żądania dotyczącego pokrycia przez pozwaną wykazanej w tym zakresie straty, taki obowiązek przyjęła bowiem na siebie pozwana w powołanym fragmencie umowy. Podzielić należało stanowisko strony powodowej, że do skutecznego wystąpienia z tym żądaniem powódka nie musiała okazać pełnej dokumentacji, którą jednak prowadziła i przedstawiła na właściwym etapie postępowania. W sytuacji, gdy składane przez powódkę comiesięczne raporty z pierwszego półrocza 2007 r. nie spotykały się z żadnymi zastrzeżeniami ze strony pozwanej, podzielić należało tezę, że do wywiązania się ze spoczywającego na powódce ciężaru dowodu co do wszystkich faktów, których wykazanie było niezbędne do uwzględnienia powództwa, powódka nie musiała składać przy pozwie pełnej dokumentacji księgowej, nie musiała także uprzedzać zarzutów, które zostały podniesione przez pozwaną w sprzecznie od nakazu upominawczego, zwłaszcza że w wymianie pism przed procesem strona pozwana domagała się wglądu do dokumentacji, nie podważała natomiast ani słuszności, ani też wysokości poszczególnych kosztów poniesionych przez powódkę, nie wiedziała bowiem dokładnie, do jakich pozycji ma się odnieść. W sytuacji, gdy szczegółowa dokumentacja nie została przekazana pozwanej przed wniesieniem sprawy, powódka nie miała obowiązku jej załączania do pozwu nie tylko z tego powodu, że nie była zobowiązana do podejmowania czynności, które uprzędkowałyby potencjalne zarzutu procesowe pozwanej, ale przede wszystkim dlatego, że do udowodnienia roszczenia wystarczające było złożenie raportów, w umowie same strony uzgodniły bowiem, że jest to warunek wykazujący żądanie pokrycia przez pozwaną niedoboru, który powstał pomiędzy przychodami brutto, pomniejszonymi o opłatę dystrybucyjną, a kosztami dystrybucji podanymi w raportach. Wskazane uzgodnienia nie mogły pozbawić pozwanej uprawnienia do podniesienia stosownych zarzutów i przedstawienia przez powódkę pełnej dokumentacji poniesionych kosztów, powodowały natomiast, że przy pozwie strona powodowa nie musiała składać tak obszernego materiału dowodowego. Taki obowiązek pojawił się w związku z treścią sprzeciwu, w którym pozwana miała obowiązek podniesienia wszystkich znanych sobie okoliczności, a przede wszystkim zarzutów, jak również przedstawienia dowodów na ich poparcie, w przeciwnym bowiem razie traciła możliwość ich podnoszenia w dalszym toku postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 143/05, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., III CZP 63/06, także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 183/04, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2006 r., IA Ca 191/06). Nie można było natomiast wymagać od pozwanej, aby w sprzecznie od nakazu podniesione zostały wszystkie szczegółowe zarzutu dotyczące kosztów wykazanych w dokumentacji, którą strona powodowa powołała w odpowiedzi na sprzeciw. Taki obowiązek spoczywał na pozwanej, dotyczył jednak dalszych czynności, podejmowanych przez pozwaną po złożeniu przez powódkę pisma z dnia 16 grudnia 2009 r. wraz z załączoną dokumentacją.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>(12)</sup> § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie nie tylko dlatego, że potrzeba złożenia pełnej dokumentacji pojawiła się dopiero w toku postępowania i była spowodowana treścią zarzutów strony pozwanej zawartych w sprzecznie od nakazu upominawczego. Przeciwno zasadności tego zarzutu przemawiało także zachowanie przez powódkę terminu wtórnej prekluzji z art. 479<sup>(12)</sup> § 1 in fine k.p.c. Składając pismo nadane drogą pocztową w dniu 18 listopada 2009 r., powódka nie naruszyła terminu wyznaczonego powołanym przepisem, ponieważ odpis sprzeciwu otrzymała w dniu 4 listopada 2009 r. Należy dodać, że do wywiązania się z ciężaru przedstawienia wymaganego materiału dowodowego bez naruszenia reguł prekluzji ustawowej, wystarczające było

zgłoszenie odpowiedniego materiału, nie zachodziła natomiast bezwzględna konieczność przedstawienia dowodów. Nie naruszało powołanego przepisu podniesienie odpowiednich okoliczności oraz zawnioskowanie o przeprowadzenie dowodów, które zostały załączone przy piśmie z dnia 16 grudnia 2009 r., złożonym zanim Sąd Okręgowy podjął czynności mające na celu wyegzekwowanie od powódki obowiązku złożenia zgłoszonych dokumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 62/08). Za zasadnością apelacji nie mógł przemawiać ani sposób zgłoszenia tych dowodów przez powódkę, ani też forma przedstawionych dokumentów. Nie ulega wątpliwości, że od strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika należy oczekiwać jasnego sformułowania wniosków dowodowych, jednakże z drugiej strony nie sposób zaprzeczyć, że powołanie się na określone dokumenty w celu wykazania okoliczności istotnych dla wyniku sprawy w piśmie, które zawiera zapowiedź ich złożenia przy następnym piśmie, w zarzecie wy tłumaczenie późniejszego przedstawienia tych dokumentów, nie może zostać potraktowane inaczej jak zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z oznaczonych dokumentów na podane okoliczności. Nie sposób zaprzeczyć, że na etapie prezentacji dokumentów, strona nie ma obowiązku ich przedstawiania w oryginałach, taka powinność pojawia się bowiem dopiero na zarzut strony przeciwnej albo w wypadku wydania zarządzenia dotyczącego złożenia oryginałów (por. powołany wyrok Sądu Najwyższego I CSK 62/08). W toku postępowania w tej sprawie weszła ponadto w życie zmiana art. 129 § 2 k.p.c., zgodnie z aktualną treścią którego poświadczenie dokumentów przez zawodowego pełnomocnika wywołuje skutek równoznaczny z poświadczeniem urzędowym. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustawy w zakresie uwierzytelniania dokumentów, przepisy poprzednie należało stosować do czasu zakończenia w pierwszej instancji postępowania wszczętego przed wejściem w życie tej nowelizacji. O ile więc przed Sądem Okręgowym zarzuty dotyczące złożenia przez powódkę kopii dokumentów poświadczonych w podany sposób nie były pozbawione podstaw, o tyle nie można było przeoczyć, że w postępowaniu apelacyjnym takie poświadczenie należało zostać uznane za skuteczne, zwłaszcza że skarżąca nie kwestionowała zgodności treści złożonych kopii z oryginałami dokumentów, lecz wyprowadzała z ich treści inne zarzuty, twierdziła bowiem, że część pozycji nie stanowiła kosztów dystrybucji filmu „ (...)” albo że dotyczyła wydatków, które nie były uzasadnione. Apelacji nie mógł ponadto uzasadniać zarzut dotyczący rodzaju dokumentów złożonych przez powódkę, wśród których znaczną część stanowiły wydruki komputerowe, które nie były podpisane, moc dowodowa takich dowodów została bowiem uznana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08). W świetle wskazanego stanowiska pozwanej, niepodpisanie części wydruków, w tym tzw. dowodów wewnętrznych, nie stało na przeszkodzie wykorzystaniu tych dowodów przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o dokumentach, czyli przez odczytanie treści zapisów zawartych w tych wydrukach, których zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie była kwestionowana przez pozwaną. Nie przekonał ponadto Sąd Apelacyjny argument, jakoby strona pozwana nie mogła się zorientować, od kogo pochodzą wydruki złożone przez powódkę, w tym raporty załączone do pozwu, w sytuacji, gdy każdy z kolejnych raportów, został przekazany przy piśmie przewodnim, z których wynikało, że raporty, jak również pozostały materiał dowodowy, pochodziły od strony powodowej i dotyczyły dystrybucji wskazanego filmu, związane więc były z wykonaniem umowy zawartej przez strony.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego w zakresie dotyczącym nieuwzględnienia szczegółowych zarzutów, które strona pozwana sformułowała w piśmie z dnia 23 marca 2010 r., a następnie w dalszych piśmie procesowych, w których kwestionowane były poszczególne pozycje, przyjęte przez biegłego sądowego przy obliczaniu łącznej wysokości wydatków poniesionych przez powódkę na pokrycie kosztów dystrybucji wskazanego filmu. Zauważyć należy, że do protokołu rozprawy wyznaczonej na dzień 20 stycznia 2010 r. pełnomocnik pozwanej złożył oświadczenie, że przed terminem tej rozprawy otrzymał od strony pozwanej pismo z dnia 16 grudnia 2009 r. wraz z jego załącznikami i jakkolwiek z treści tej deklaracji nie wynika dokładna data odebrania wskazanego pisma oraz załączonych do niego kopii dokumentów, nie może ulegać kwestii, że najpóźniej w dniu tej rozprawy rozpoczął bieg dwutygodniowy termin na ustosunkowanie się przez stronę pozwaną do otrzymanego pisma, wówczas bowiem pojawiła się potrzeba sformułowania zarzutów, które zostały zaprezentowane dopiero w piśmie z dnia 23 marca 2010 r. Termin określony w ostatnim zdaniu art. 479<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. został naruszony o prawie półtora miesiąca, w związku z czym merytoryczne zarzuty podniesione przez pozwaną w powołanym piśmie, a tym bardziej w kolejnych piśmie, były objęte skutkami prekluzji ustawowej i powinny zostać pominięte przez Sąd Okręgowy, zaś powództwo należało

uwzględnić bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, lecz poprzestając na zliczeniu kosztów, których poniesienie przez powódkę zostało wykazane załączonym materiałem dowodowym, jeżeli z treści poszczególnych faktur, rachunków i pozostałych dowodów księgowych, w tym wewnętrznych, wynikało, że wskazane wydatki wiązały się z dystrybucją filmu „ (...)”<sup>(...)</sup>. Dodać należy, że potrzeba wystawienia przez powódkę wskazanych „ dowodów wewnętrznych”<sup>(...)</sup> związana była z koniecznością właściwego przyporządkowania do kosztów dystrybucji wskazanego filmu tych wydatków, które wiązały się z jednoczesną promocją i projekcją innych filmów, których udostępnieniem na rynku krajowym w ramach swojej działalności zajmowała się strona powodowa. Potrzeba wystawienia tych dokumentów związała się z zamiarem nieobciążenia pozwanej kosztami, które nie były związane z dystrybucją wskazanego filmu i nie mogły zostać objęte kalkulacją przeprowadzoną na podstawie § 4 ust. 1 umowy.

Dopuszczenie przez Sąd Okręgowy opinii biegłego, jakkolwiek nie było konieczne, z podanych względów nie mogło uzasadniać apelacji, zwłaszcza że wniosek do przeprowadzenia takiego dowodu został zgłoszony przez stronę powodową w reakcji na spóźnione zarzuty pozwanej zawarte w piśmie z dnia 23 marca 2010 r., czyli w okolicznościach zaistnienia późniejszej potrzeby złożenia tego wniosku, także z przezorności procesowej, a przede wszystkim w związku z zakwestionowaniem wysokości kosztów poniesionych przez powódkę, w szczególności wykazanych w dokumentach złożonych przy piśmie z dnia 16 grudnia 2009 r., jak też bez przekroczenia terminu wtórnej prekluzji, którym związana była także strona powodowa, stosownie do art. 479<sup>12</sup> § 1 in fine k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 310/06), wskazany wniosek został bowiem zgłoszony w piśmie powódki z dnia 1 kwietnia 2010 r., zaś w piśmie procesowym z dnia 9 kwietnia 2010 r., które także zostało złożone bez przekroczenia wskazanego terminu, zostały złożone dalsze dokumenty, potrzeba przedstawienia których wynikała z rodzaju zarzutów wskazanych przez pozwaną w spóźnionym piśmie z dnia 23 marca 2010 r.

Dodatkowo należy wskazać, że niezależnie od naruszenia przez pozwaną zasad prekluzji obowiązującej w tej sprawie, za bezpodstawne należało uznać zarzuty dotyczące wartości dowodowej opinii sporządzonej przez biegłego, jak również sposobu jej wykorzystania przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu kosztów dystrybucji filmu, które zostały poniesione przez powódkę do połowy 2007 r. Użycie przez biegłego określenia „po przejrzaniu” należy ująć w kategoriach nieścisłości werbalnej, która nie podważała wartości opinii, zwłaszcza że uznając wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego za spóźniony, podczas rozprawy wyznaczonej na dzień 6 czerwca 2010 r., pełnomocnik pozwanej nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z innego biegłego, zaś Sąd Okręgowy nie oddalił tego wniosku. W zakresie dopuszczenia dowodów zgłoszonych przez powódkę, wniosek pozwanej dotyczący zastosowania art. 380 k.p.c. nie był uzasadniony, zaś apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w części dotyczącej kwoty 930,22 zł, którą powódka poniosła na pokrycie kosztów zniszczenia 37 kopii filmu. Wprawdzie umowa przewidywała dłuższy okres ich przechowywania, jednakże ze względu na naruszenie przez pozwaną zasad prekluzji ustawowej obowiązującej w tej sprawie, nie została podważona teza powódki, że dalsze ponoszenie kosztów przechowania kopii filmu, który praktycznie zszedł z ekranów kin, przeniosłoby koszty ich zniszczenia, byłoby więc nieopłacalne i powiększyłoby zobowiązania strony pozwanej z tytułu rozliczenia umowy licencyjnej z dnia 2 stycznia 2007 r.

Apelacji nie mógł ponadto uzasadniać zarzut wadliwego uwzględniania przez Sąd Okręgowy dwóch pierwszych kwartałów 2007 r. przy obliczeniu podstaw rozliczenia określonego § 4 ust. 1 umowy z dnia 2 stycznia 2007 r., powódka wykazała bowiem, że przy przyjęciu do rozliczenia przychodów oraz kosztów dystrybucji tylko z pierwszego kwartału, na pozwanej spoczywałby obowiązek pokrycia jeszcze większej straty, nie byłoby ponadto możliwości odliczenia dotacji otrzymanej w drugim kwartale 2007 r. Przyjęcie korzystnego dla pozwanej okresu pierwszego półrocza 2007 r. spowodowało z drugiej strony wygaśnięcie gwarancji, z której powódka nie mogła skorzystać, nie mogło więc uzasadniać zarzutu nieskorzystania przez powódkę z zabezpieczenia. Apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z

urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna obowiązująca w sprawach o zapłatę oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.